

Adam Twardosz

Studia Doktoranckie Wydziału Ekonomii
i Stosunków Międzynarodowych

Wielka depresja a współczesny kryzys finansowy – podobieństwa i różnice. Perspektywy dla globalizacji

1. Wprowadzenie

Lata 90. XX w. to okres dynamicznych przemian społeczno-gospodarczych na świecie. Z jednej strony upadek systemu komunistycznego w środkowo-wschodniej Europie, zmiana polityki gospodarczej i wzrost znaczenia Chin, z drugiej rewolucja technologiczna, zwłaszcza internetowa prowadząca do intensyfikacji procesów globalizacyjnych. W tych warunkach w gospodarce światowej nastąpiło przyspieszenie przy jednoczesnym spowolnieniu cykliczności tak charakterystycznej dla kapitalistycznego porządku świata. W środowisku akademickim nad zagadnieniem tzw. „wielkiego uspokojenia” (czyli okresu niskiej inflacji wraz ze stabilną ekspansją gospodarczą) prowadzona była debata, która została przerwana wraz z pojawieniem się kryzysu finansowego w 2008 r. Nieliczni bowiem dostrzegali niekorzystne strony tworzącego się nowego porządku gospodarczego, tj. rosnącą potęgę korporacji transnarodowych, upadek znaczenia państw narodowych, wzrost dysproporcji dochodowych w ramach krajów i pomiędzy nimi. Już na początku XXI w. J.E. Stiglitz [2004] krytykował politykę MFW opartą na liberalnej doktrynie tzw. konsensu waszyngtońskiego, uważając ją za błędną, gdyż opartą na fałszywych założeniach. Źródłem bezrobocia i kryzysu doszukiwał się w asymetrii informacji towarzyszącej wszelkim przejawom działalności gospo-

darczej, m.in. tworzeniu nieuczciwych porozumień handlowych (faworyzujących wybrane kraje kosztem innych). Zagadnienie korzyści z globalizacji podejmowali także inni badacze, w tym P. Krugmann i A. Venables [1995], i wykazali, że w zależności od wysokości cen transportu będą różni beneficjenci: raz kraje wysoko uprzemysłowione, a innym razem peryferia. Tym samym obecny kryzys finansowy został przewidziany przez wielu przedstawicieli ekonomii społecznej – cytowanych już J.E. Stiglitz, P. Krugmana, L. Rubinoffa i M. Friedmanna – którzy wyrażają obawy o rozwój procesów integracyjnych.

Niniejszy artykuł ma na celu wskazanie możliwych scenariuszy rozwoju procesów globalizacyjnych poprzez analizę porównawczą obecnej sytuacji z okresem „wielkiej depresji” lat 30. XX w., która przyczyniła się do gwałtownego załamania ówczesnych procesów integracyjnych oraz doprowadziła do II wojny światowej.

2. Przegląd podstawowych teorii stosunków międzynarodowych

Twórcą definicji stosunków międzynarodowych był J. Bentham, który tym mianem określał wszelkie relacje zachodzące między państwami. Wraz z rozwojem społeczno-gospodarczym i pojawieniem się wielości powiązań pojęcie to ewoluowało. K. Mingstem [2006] definiuje stosunki międzynarodowe jako „dziedzinę badań relacji zachodzących między różnymi podmiotami uczestniczącymi w polityce międzynarodowej, do których należą państwa, organizacje międzynarodowe, organizacje pozarządowe (tzw. NGOs), jednostki poziomu niższego niż państwo oraz indywidualnie obywatele”. Prof. Pietras z kolei podkreśla zdecentralizowany charakter interakcji transgranicznych, gdyż środowisko międzynarodowe ma charakter poliarchiczny (czyli funkcjonującą wielość władz). Istnieją takie rodzaje systematyki teorii stosunków międzynarodowych, które są zależne np. od: przedmiotu, celu badania, metodologii [Czaputowicz 2007], jednakże na potrzeby niniejszego opracowania przytoczono podstawowy oraz najczęściej wymieniany w literaturze podział na realizm, liberalizm, powiązany częściowo z nimi racjonalizm, globalizm, dodatkowo krótko charakteryzując geopolitykę.

Cytując za C. Reynoldsem [1992], realizm opiera się na ontologicznym założeniu, że istnieje świat materialny niezależny od ludzkiej percepcji, od naszej wiedzy o rzeczywistości determinowanej korespondencją teorii prawdy. Sama teoria konstruowana jest na pojęciu suwerenności państwa, która skutkuje brakiem ogólnoglobalnej władzy centralnej. Prekursorami myśli realistycznej byli Tuki-dydes, Machiavelli, J. Rousseau, T. Hobbes, przy czym pierwszy z nich kładł nacisk na osiągnięcie przewagi nad innymi, kolejny koncentrował się na roli przy-

wódców i natury ludzkiej, skończywszy na realizmie strukturalnym T. Hobbesa odnajdującego w pierwotnym instynkcie środka zapewnienia bezpieczeństwa, siły sprawczej kreacji państwa oraz w idealistycznym podejściu J. Rousseau – sprawiedliwej umowy społecznej prowadzącej do wewnętrznej przemiany państw skutkującej odejściem od siłowego rozwiązywania sporów.

Współcześnie realizm, reprezentowany m.in. przez H. Kissingera, oznacza realizację egoistycznych interesów narodowych poprzez politykę siły rozumianej jako dążenie do równowagi osiągananej poprzez wielobiegowość oraz zawierane sojusze międzynarodowe, integrację, która jednocześnie staje się nową formą rywalizacji, jednakże bezpieczniejszą, gdyż wymuszającą pokojowe rozwiązywanie sporów ze względu na wielość interesów także wewnątrz ugrupowania integracyjnego, tym samym dążąc do pokojowego wyjaśniania kwestii spornych oraz zapewnienia bezpieczeństwa. Odminną koncepcją, której początków doszukuje się w XIV w Europie i idei *respublica* Ch.P. Dubois jest liberalizm, na gruncie którego religia stanowi część integrującą społeczność europejską wobec zagrożeń zewnętrznych. Do tradycyjnych przedstawicieli tego nurtu zalicza się:

– I. Kanta – dążącego do nałożenia regulacji na działania państw poprzez tworzenie pokojowej federacji, prawa kosmopolitycznego oraz rozwój handlu,

– J. Locke’a – dostrzegającego egoizm państwa w stosunkach międzynarodowych, jednakże przestrzegającego prawa międzynarodowego,

– A. Smitha – jednego z twórców ekonomii klasycznej, nawołującego do ograniczenia wpływów państwa do poziomu twórcy ram instytucjonalnych, prawnych, dostarczyciela bezpieczeństwa: rozwój wzajemnych współzależności miałby gwarantować pokój,

– W. Wilsona – dążący do powołania organizacji międzynarodowej będącej gwarantem nienaruszalności terytorialnej i suwerenności państw.

Współczesny liberalizm akcentuje najwyższą wartość, jaką jest pokój osiągnany poprzez szerzenie idei demokratycznych. Paradoksalnie jej promocja odbywa się poprzez użycie siły militarnej, której celem jest usunięcie reżimów totalitarnych. Najlepiej jednak, gdy takie działanie jest legitymizowane przez organizacje międzynarodowe – np. ONZ. Przykłady ostatniej dekady i podejmowanych unilateralnych działań USA podczas ataku na Irak (brak zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ), czy też interwencja NATO w Libii (2011 r.), a także wiele innych jednostronnych przedsięwzięć każe powątpiewać w skuteczność tej metody. Socjologowie wyraźnie wskazują, że społeczeństwo musi być gotowe do przemian, nie powinno akceptować ich jako narzuconych z góry. Jednak nawet wśród wysoko rozwiniętych państw zachodnich nie ma jednolitego modelu gospodarczego określającego rolę państwa w gospodarce. Oprócz liberalnych społeczeństw państw anglosaskich istnieją społeczeństwa państw skandynawskich akceptujące idee *welfare state* i wysokie podatki.

W przeciwieństwie do (kontrowersyjnego) użycia siły militarnej powszechnie akceptuje się interwencje o charakterze humanitarnym, czyli użycie siły w przypadku masowego łamania praw człowieka. Akcentuje się również dużą rolę norm organizacji międzynarodowych oraz multilateralnego rozwiązywania problemów. Dąży się do rozwoju poziomu życia społeczeństw, do czego mogą się przyczynić, choć nie zawsze, procesy globalizacyjne (które jednakże prowadzą do w miarę równomiernej dystrybucji korzyści pomiędzy podmiotami na podobnym poziomie rozwoju).

Podejście racjonalistyczne czerpie wiele z powyżej scharakteryzowanych nurtów jest reprezentowane przez H. Grotiusa, M. Wighta, H. Bulla. Politykę wewnętrzną traktuje jako sferę „spokojnego życia” zaś międzynarodową jako obszar, w którym kluczowe cele to bezpieczeństwo i przetrwanie. M. Wight z kolei akcentuje, że „państwa w odróżnieniu od osób będących członkami społeczeństwa obywatelskiego są zmuszone zapewniać sobie bezpieczeństwo w warunkach anarchii, a współzawodnictwo i konflikt często towarzyszą ich wysiłkom zmierzającym do realizacji zamierzonych celów” [Burchill i in. 2006, s. 140].

W przypadku globalizmu mamy do czynienia z założeniem, że system międzynarodowy tworzy jedną spójną całość i jest wewnętrznie powiązany. W ramach tego nurtu wymienia się m.in. teorię imperializmu sformułowaną na początku XX w., która doszukuje się w hierarchicznym podziale pracy eksploatacji prowadzącej do kryzysów.

Lata 60. XX w. to okres dekolonizacji oraz wyzwala się państw południa. W większości przypadków popadały one jednak w zależność ekonomiczną od państw północy czerpiących większość korzyści ze wzajemnych powiązań handlowych, co stało się podstawą powstania nowej teorii – zależności, reprezentowanej przez R. Prebisha, A. Franka.

W latach 70. XX w. I. Wallerstein [2007] popularyzuje teorię systemu światowego, której istotnym elementem było podzielenie świata na centrum, półperyferie i peryferie. Centrum wyzyskuje półperyferie i peryferie, z kolei półperyferie, będąc same wyzyskiwane przez centrum, uczestniczą w eksploatacji peryferii.

Warto przytoczyć również teorie neogramscianizmu i marksizmu neoklasycznego, przy czym pierwsza wyjaśnia pojęcie hegemonii uzyskiwanej przez burżuazję dzięki przyzwoleniu społecznemu, druga zaś kładzie nacisk na determinanty niedorozwoju obszarów peryferyjnych, którymi są głównie czynniki wewnętrzne oraz przetrwanie przedkapitalistycznych stosunków produkcji.

Geopolityka jest najstarszym z nurtów teorii stosunków międzynarodowych, która *de facto* analizuje politykę zagraniczną przez pryzmat czynników przestrzennych i kulturowych. Pojęcie niemieckiego Lebensraum jest pokłosiem myśli geopolitycznej, zaś ekspansjonizm tłumaczy się potrzebą zwiększenia bezpieczeństwa danego państwa, gdyż, jak wykazuje L. Moczulski [1999], „wzrostowi

terytorialnemu towarzyszy rozwój we wszystkich innych dziedzinach. Rozwój terytorialny państwa następuje w drodze wchłaniania mniejszych jednostek polityczno-przestrzennych. Granice nie mają charakteru stałego, gdyż są odbiciem siły i rozwoju państwa. Kraje zacofane przejmują tendencje wzrostowe od bardziej rozwiniętych. Dążenie do rozwoju terytorialnego umacnia się i staje się zjawiskiem powszechnym”.

W artykule świadomie pominięto socjologiczne ujęcia polityki międzynarodowej szerzej omawiane w pracy A. Wendta [2008] oraz problemy będące przedmiotem czterech wielkich debat w nauce o stosunkach międzynarodowych, w których uczestniczyli stronnicy kierunków tradycyjnych, behawiorystów, neoliberalizmu, neomarksizmu, pospozytywizmu [*Międzynarodowe stosunki...* 2008].

Przytoczone najważniejsze nurty w teorii stosunków międzynarodowych zostaną wykorzystane do dalszej analizy podobieństw i różnic pomiędzy wielkim kryzysem lat 30. XX w. i obecnym kryzysem finansowym. Zostanie także podjęta próba zarysowania prawdopodobnych scenariuszy rozwoju bądź regresu obecnych procesów globalizacyjnych.

3. Wielka depresja lat 30. XX w. a współczesny kryzys finansowy – cechy wspólne i różnice

Aspekt ekonomiczny

W latach 20. XX w. w USA nastąpiła niebywała prosperity. Bardzo liberalna polityka kredytowa banków w tym okresie dodatkowo potęgowała trwający boom gospodarczy. Szybko znalazł on swoje odzwierciedlenie w cenach aktywów finansowych i na rynku nieruchomości. Rosnące ceny zachęcały do dodatkowych inwestycji, które miały jednakże coraz gorsze zabezpieczenie. Pierwsze oznaki zmiany koniunktury zaczęły się pojawiać już pod koniec 1928 r. Czujność decydentów gospodarczych uspiły ciągle rosnące ceny akcji powszechnie uznawane za barometr sytuacji gospodarczej, dlatego załamanie na giełdzie nowojorskiej 29 X 1929 r. miało tak nieoczekiwany charakter.

Spadek nominalnego PKB w latach 1929–1933 wyniósł ponad 46%, zaś wyrażonego w cenach stałych 33%. Stopa bezrobocia wzrosła w ciągu 4 lat z 4% do 25%. W ciągu zaledwie 2 miesięcy 1929 r. ceny papierów wartościowych notowanych na giełdzie obniżyły się o 40%, przyczyniając się tym samym do niewypłacalności wielu firm i fali bankructw. Choć wątpliwe wydaje się, aby jedynie załamanie na giełdzie i na rynku nieruchomości miało stanowić powód dla tak głębokiej recesji, to jednak sam gwałtowny spadek cen mógł przyczynić się do istotnego wzrostu oczekiwań dotyczących nieuchronności osłabienia aktywności

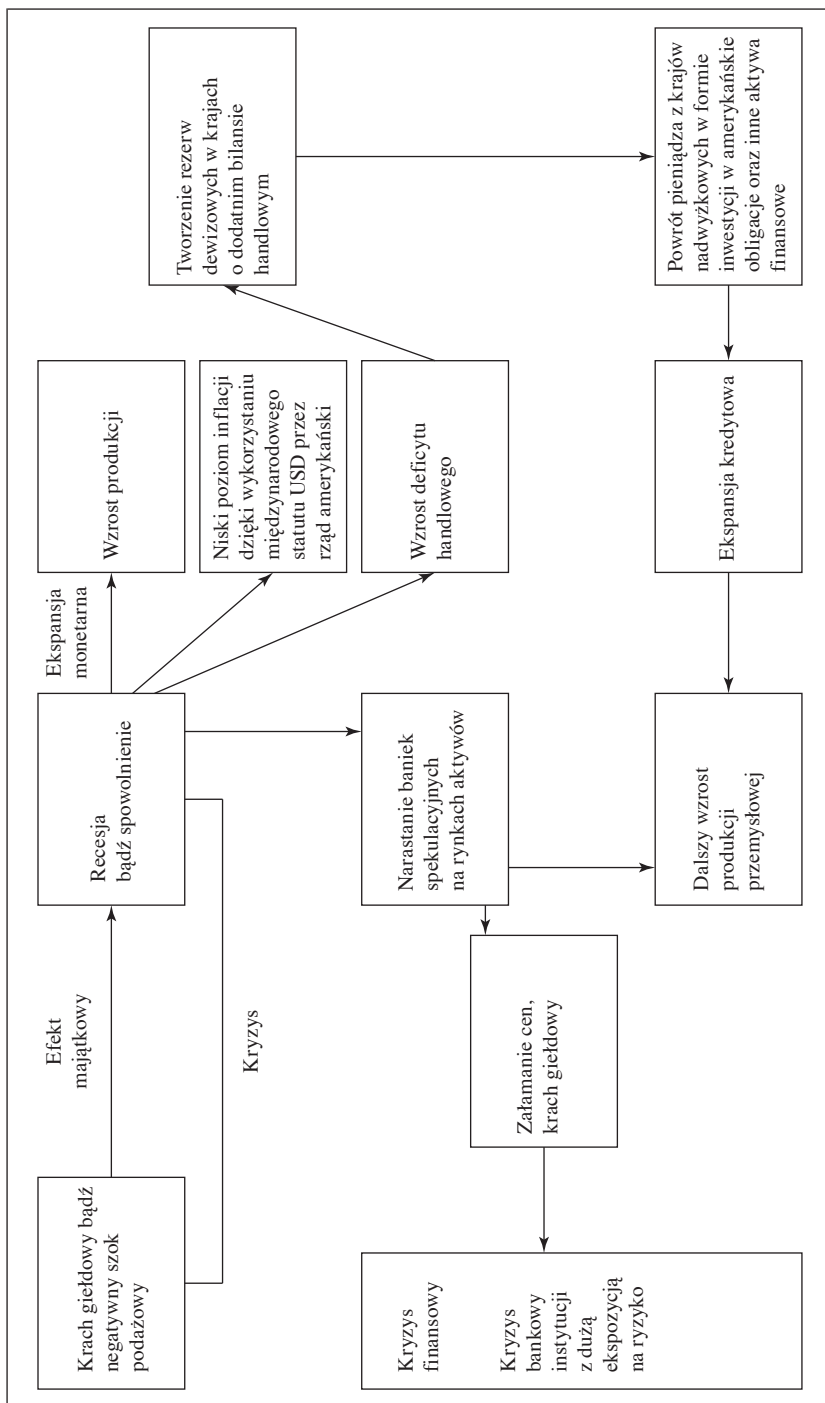
gospodarczej, a co się za tym idzie, osłabienia skłonności do zakupów poprzez wystąpienie tzw. efektu majątkowego.

Również w przypadku obecnego kryzysu finansowego geneza jego narastania była podobna. Podobnie jak w na początku XX w., świat doświadczył boomu zarówno na rynku aktywów finansowych, jak i na rynku nieruchomości, wspieranym licznymi innowacjami finansowymi dodatkowo przyczyniającymi się do tworzenia bańki kredytowej. Jednakże wśród przyczyn obecnego kryzysu finansowego wskazuje się również, a jednocześnie w przeciwieństwie do wielkiej depresji, a problem nierównowag globalnych.

Niektórzy ekonomiści zauważają, że to właśnie olbrzymia nadwyżka handlowa Azji Południowo-Wschodniej, a przede wszystkim Chin, jest ogólnie pośrednią przyczyną kryzysów a zwłaszcza obecnego kryzysu finansowego (por. [Cheng i Ma 2005]. Z kolei władze krajów prowadzących merkantylistyczną politykę handlową wysuwają kontrargument sugerujący, że to zbyt ekspansywna polityka monetarna FED połączona z innowacjami finansowymi, nadmierną ekspansją kredytową i słabym nadzorem odpowiada za obecne problemy gospodarcze. Każdy z wymienionych czynników, choć trafnie diagnozowany, wymagał współwystępowania w celu wygenerowania w gospodarkach realnych i na rynkach finansowych obecnych problemów.

Rys. 1 przedstawia sieć wzajemnych powiązań prowadzących do narastania sytuacji kryzysowej. Zaprezentowany na nim mechanizm dotyczy przede wszystkim krajów posiadających tzw. *exorbitant privilege*, czyli Stanów Zjednoczonych cieszących się przywilejem zarezerwowanym jedynie dla emitentów światowej waluty, co pozwalało na prowadzenie luźnej polityki monetarnej i „eksport inflacji”. Proces ten jest możliwy dzięki emisji długu publicznego we własnej walucie, a tym samym znacznemu ograniczeniu ryzyka niewypłacalności, gdyż zawsze istnieje możliwość dodatkowej emisji własnego pieniądza. Z drugiej strony to polityka krajów utrzymujących zaniżony kurs własnej waluty sprzyja działaniom władz amerykańskich, które pobudzają własną koniunkturę w sposób bezinflacyjny w zamian za budowę potężnych rezerw dewizowych u głównych partnerów gospodarczych. Uzyskana przez nie nadwyżka handlowa inwestowana jest jednakże na rynku kapitałowym państwa emitenta, a zatem powraca do systemu bankowego USA, generując sztuczny boom kredytowy i gospodarczy.

Władze monetarne USA nie skorzystały z istniejących już badań dotyczących innego znaczącego epizodu w gospodarce światowej – kryzysu japońskiego (por. [Modławska 2002, Shiratsuka, Shirakawa i Okina 2000, Bernanke i Gertler 1995]), a przede wszystkim załamania tamtejszego rynku nieruchomości pod koniec lat 80. XX w. Podobnie jak w przypadku Japonii, tak i w USA przeważał argument o braku zasadności tzw. działań wyprzedzających na rzecz procesów stabilizujących w momencie pęknięcia bańki spekulacyjnej. Dodatkowym czynni-



Rys 1. Rozwój kryzysu finansowego

Źródło: opracowanie własne.

kiem zmniejszającym czujność decydentów monetarnych była fałszywa stabilność cen, a co za tym idzie pojawienie się teorii o zerwaniu statystycznego związku pomiędzy poziomem inflacji a agregatami pieniężnymi, co było możliwe jedynie w przypadku bądź to spadku tempa szybkości obiegu pieniądza, bądź też poprzez wystąpienie efektów inflacyjnych na innych rynkach nieuwzględnianych przy pomiarze tradycyjnego wskaźnika CPI [Shiratsuka 2003].

Na tym jednakże podobieństwa z obecnym kryzysem finansowym i wielką depresją się kończą, gdyż upadek Lehman Brothers początkujący najostrejszą jego fazę, charakteryzującą się dwucyfrowymi spadkami produkcji przemysłowej przyniósł zdecydowaną reakcją banków centralnych, które, jak się wydaje, tym razem wyciągnęły właściwe wnioski z badań prowadzonych nad przebiegiem wielkiej depresji.

Wielu ekonomistów uważa, że przyczyną spirali deflacyjnej w latach 30. XX w. było drastyczne skurczenie się ilości pieniądza w obiegu w wyniku upadku wielu banków, które to poprzez efekt kreacji pieniądza tworzą krwiobieg współczesnej gospodarki (jeden z mierników podaży pieniądza, tzw. M2 – suma gotówki w obiegu, depozytów na żądanie i lokat terminowych, w latach 1929–1933 zmalał o 31%). Zmniejszenie podaży pieniądza w gospodarce musi prowadzić do osłabienia (chronicznej deflacji). Część ekonomistów wini amerykański bank centralny za to, że pozostawał bierny wobec zaostrzającego się kryzysu w latach 30. [Hońdo 2009]. Dowód na to, że jedną z przyczyn recesji były działania Fed, odnajdujemy również w pracach S.G. Cechettiego. Wynika z nich że polityka Rezerwy Federalnej stała się znacznie bardziej rygorystyczna jesienią 1928 r., niemal natychmiast po śmierci B. Stronga [Cechetti 1998]. Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z panującymi wtedy poglądami szkoły klasycznej, proponowano pozostawić depresję własnemu biegowi, co miało skutkować jej opanowaniem. Tak właśnie prowadzono politykę gospodarczą Stanów Zjednoczonych do 1933 r., przy jednoczesnym oczekiwaniu na szybkie samoistne ożywienie koniunktury [Galbraith 1991]. Wielki kryzys doprowadził tym samym do powszechnego przekonania, że gospodarki rynkowe są z natury niestabilne i muszą być zarządzane przez rząd, aby uniknąć dużych wahań cykli koniunkturalnych.

Autorzy wielu opracowań dotyczących przyczyn wielkiego kryzysu podejmuje zagadnienia związane z nieprawidłowościami w funkcjonowaniu banków. Keynesiści są zgodni co do tego, że banki w pewnym stopniu doprowadziły do kryzysu. Monetaryści – M. Friedman i A. Schwartz [Pongracic 2007] – twierdzą, że panika w sektorze bankowym doprowadziła do spadku podaży pieniądza, co z kolei znalazło swoje odbicie w osłabieniu aktywności gospodarczej. Z kolei B. Bernanke uważa, że bankructwa banków znacznie ograniczyły funkcjonowanie rynku kredytowego, w efekcie wzrosły koszty kredytów, co skutkowało m.in. spadkiem PKB. Również D.C. Wheelock [1992] obwinia Fed, który nie zapobiegł

ani fali bankructw, ani spadkowi podaży pieniądza, a tym samym doprowadził do pogłębienia problemów gospodarczych.

Przedstawione wyniki badań, jak i wiele innych, mogły zaważyć na odmiennej reakcji czołowych banków centralnych wobec narastającego bezprecedensowego kryzysu finansowego w 2007 r., ujawniającego się spadkiem wzajemnego zaufania rynku finansowego, a co za tym idzie, silnym wzrostem zapotrzebowania na płynność, której brak rodził ryzyko zapaści całego systemu finansowego i wieloletniej głębokiej recesji na podobieństwo tej zanotowanej w latach 30. XX w.

Początkowo działania banków centralnych były spokojne i wyważone (krótkie podsumowanie rodzaju podjętych decyzji przez władze monetarne przedstawia tabela 1). Koncentrowały się głównie wokół polityki stóp procentowych: powolnym ich obniżaniu, poprawianiu działań informacyjnych, poszerzaniu listy dopuszczalnych zabezpieczeń w operacjach z bankiem centralnym oraz na przeprowadzaniu operacji dostrajających.

Tabela 1. Działania nadzwyczajne podjęte przez banki centralne w 1 fazie kryzysu finansowego do września

Działania	Australia	Kanada	Strefa euro	Japonia	Szwajcaria	Wielka Brytania	USA
Nadzwyczajne operacje dostrajające	X	X	X	X	X	X	X
Nadzwyczajne długoterminowe operacje otwartego rynku	X	X	X	X	X	X	X
Zmiana w poziomie rezerw obowiązkowych						X	
Poszerzenie listy dopuszczalnych zabezpieczeń	X	X			X	X	X
Porzucenie listy członków rynku pieniężnego						X ^a	X

X^a – tylko na wybranych aukcjach

Źródło: [Bank for International Settlements 2008].

Dopiero w ostrej fazie kryzysu, jesienią 2008 r., dokonano istotnych korekt w poziomie stóp procentowych oraz rozpoczęto ryzykowny proces luzowania ilościowego (*quantitative easing*), który oznaczał zwiększenie bazy monetarnej, a nie jej zmniejszenie, jak miało to miejsce w trakcie wielkiej depresji w USA.

Ponadto aktywnej polityce banków centralnych towarzyszyła podjęta przez rządy ekspansywna polityka fiskalna prowadzona w duchu doktryny keynesowskiej przetestowanej już w czasach wielkiej depresji oraz w latach 50. XX w. Działania te miały jednak swoje skutki uboczne, ujawniające się wraz z obecnym kryzysem finansów publicznych, którego zakończenie być może wyznaczy dopiero monetyzacja długu i wybuch inflacji oraz wieloletnie zawirowania na rynkach walutowych porównywalne z tymi doświadczonymi w latach 70. w. przy okazji upadku systemu z Bretton Woods.

Aspekt historyczny, polityczny i technologiczny

Pobieżna analiza wskazuje tylko podobieństwa, gdyż w obu przypadkach wystąpił okres globalnej prosperity wywołany szybko postępującymi procesami pogłębiania współzależności pomiędzy krajami i regionami wskutek rosnących przepływów międzynarodowych, którym to zmianom towarzyszył proces narastania znacznych nierówności dochodowych. Jednak pojawiło się wiele różnic o charakterze społeczno-politycznym.

Pod koniec lat 20. XX w. minęła ledwie dekada od zakończenia I wojny światowej, której koszty ponosiły strony przegrane. Poczucie niesprawiedliwości dziejowej w wyniku ustaleń traktatu wersalskiego oraz powojenny zamęt gospodarczy dodatkowo potęgowany koniecznością wypłaty reperacji wojennych były jednymi z przesłanek pojawienia się ideologii faszystowskiej. Z kolei w przypadku obecnego kryzysu finansowego minęło dwadzieścia lat od przełomowego upadku Związku Radzieckiego i całego Bloku Wschodniego, który nastąpił z woli społeczeństw tych krajów, a nie został narzucony z zewnątrz. Nie istniał więc problem roszczeń rewindykacyjnych i chęć zmiany porządku światowego przez któregoś z głównych graczy, choć niewątpliwie pojawił się problem nadmiernie eksploatowanych peryferii, którego skutkiem jest wzrost terroryzmu. Jedynym echem przeszłości jest dążenie Federacji Rosyjskiej do podporządkowania sobie państw z dawnego obszaru postradzieckiego [*Polityka zagraniczna...* 2008].

Centrum ekonomiczne świata początku XX w. znajdowało się w silnie podzielonej Europie i Stanach Zjednoczonych – tym samym stosunki międzynarodowe opierały się głównie na zasadach artykułowanych przez teorię imperializmu. Nieustanna pogoń za rynkami zbytu oraz eksploatacja peryferii musiały ostatecznie znaleźć swoje ujście w konflikcie światowym zapoczątkowanym na kontynencie europejskim, gdzie triumfowała geopolityka z przewodnią myślą dotyczącą Lebensraum dla rasy panów. Osiemdziesiąt lat później ośrodek ekonomiczny świata przesunął się z Europy do Ameryki Płn. i Azji, choć niewątpliwie procesy integracyjne starego kontynentu oraz utworzenie Unii Europejskiej pozwoliły na utrzymanie znaczącej roli tego obszaru w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. Do utrzymania ogólnoświatowego pokoju kluczowa

zatem wydaje się ekonomiczna, polityczna i militarna równowaga sił pomiędzy Europą, USA i Azją (w której prym wiodą Chiny, Japonia i Indie). Ponadto postępujące procesy integracyjne, których efektem jest powstanie licznych stref wolnego handlu, UE są charakterystyczne dla nurtu realizmu [Reynolds 1992] w stosunkach międzynarodowych, a nie imperializmu, który dominował przed okresem wielkiej depresji.

Rewolucja techniczna – pojawienie się światowego systemu informacyjnego, którego głównym ogniwem jest sieć połączeń teleinformatycznych – wymieniana jest jako jeden z milowych kroków rozwoju ludzkości i stosunków międzynarodowych. M. Friedmann ponadto dowodzi, że to właśnie rewolucja techniczna połączona z wystąpieniem odpowiednich warunków ekonomicznych i instytucjonalnych warunkuje unikatowość obecnych procesów globalizacji w stosunku do poprzednich okresów.

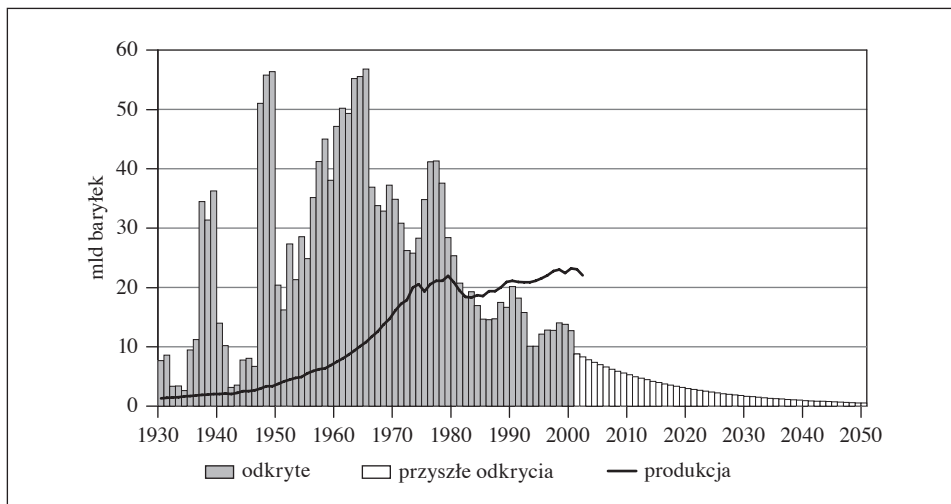
Przedstawiona powyżej krótka charakterystyka podobieństw i różnic sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej oraz samego przebiegu dwóch wielkich światowych kryzysów gospodarczych stanowi podstawę analizy prawdopodobnych dalszych scenariuszy dla światowej globalizacji.

4. Perspektywy globalizacji

Problemy światowe

Do głównych problemów światowych, których rozwiązanie lub brak rozwiązania powinno determinować dalsze procesy (zacieśniania bądź rozluźniania) współpracy międzynarodowej, należy zaliczyć:

– kwestie ekologiczne, a zwłaszcza brak reakcji na postępujący proces efektu cieplarnianego, którego bezpośrednim skutkiem jest topienie się lodowców, zmiany klimatyczne, susze, głód. Szacuje się, że podniesienie się oceanów o kilka metrów doprowadziłoby do zalania wielu metropolii, takich jak: Nowy Jork, Sydney, Miami, Wenecja oraz krajów, takich jak: Bangladesz, wyspy na Oceanie Spokojnym, Karaiby. Rezultatem tych wydarzeń byłyby znaczny wzrost ruchów migracyjnych oraz procesów antyglobalizacyjnych w krajach przyjmujących. Przykładem takiej sytuacji jest ostatni (stosunkowo niewielki) napływ nielegalnych imigrantów z krajów Afryki do Włoch, co powoduje pojawianie się głosów o konieczności przywrócenia kontroli granicznej na wewnętrznym obszarze strefy Schengen [Waterfield 2011]. Zmiany klimatyczne będą także prowadzić do narastania rywalizacji o dostęp do wody pitnej, która w obszarach zapalnych, takich jak Bliski Wschód, skutkuje co najmniej konfliktem regionalnym [por. Berman i Wihbey 1999];



Rys. 2. Różnica pomiędzy produkcją ropy a odkryciami w latach 1930–2050

Źródło: [Campbell 2003].

– dostęp do surowców – szybki proces industrializacji krajów Azji Południowo-Wschodniej, a zwłaszcza Chin, wywołuje duży wzrost popytu na paliwa kopalne, w tym ropę. Choć moment osiągnięcia tzw. *oil peak* był na przestrzeni ostatnich lat wielokrotnie przesuwany to jednak ostatnie badania C.J. Campbella [2002] wyraźnie wskazują na rosnącą lukę pomiędzy odkryciami nowych pokładów roponośnych a wysokością zużycia tego surowca (rys. 2). Postępy w technologii wydobywania oraz odkrycia podmorskich pokładów ropy pozwalają mieć nadzieję na wystąpienie szczytu produkcji tego strategicznego surowca w późniejszym okresie. Bezdyskusyjna pozostaje konieczność dokonania rewolucji technologicznej w dziedzinie wytwarzania energii, gdyż według różnych szacunków zapotrzebowanie na nią potroi się do 2050 r. Brak rozwiązań problemów surowcowych, a szerzej sektora wytwarzającego energię wpływa na silny wzrost cen przenoszony na koszty utrzymania, a zwłaszcza żywności, której udział w koszyku nabywanych dóbr i usług sięga niekiedy 80% dochodu ludności w krajach trzeciego świata. Rosnące problemy żywnościowe mogą prowadzić zatem do konfliktów na skalę globalną. W wymiarze regionalnym taki konflikt przybrał postać arabskiej wiosny ludów w 2011 r.;

– problem nierówności społecznych zarówno wewnątrz państw, jak i między nimi. Postęp techniczny warunkujący procesy globalizacyjne jest również jednym z „przyczyn” rosnących różnic dochodowych pomiędzy klasami społecznymi i poszczególnymi państwami. Rozwój techniki i technologii doprowadził do wykształcenia stosunkowo wąskiej klasy dobrze wykształconych, zatem dobrze

opłacanych specjalistów. Z kolei proces koncentracji kapitału powoduje wzrost znaczenia korporacji transnarodowych, co więcej, dochodzi do metropolizacji oraz wykształcenia się gospodarki archipelagowej [Gospodarka światowa... 2009], w ramach której ośrodki innowacji i produkcji zlokalizowane są w dużych miastach, co powiększa ich przewagę nad słabo rozwiniętymi małymi miejscowościami czy też obszarami wiejskimi. Zdaniem J. Hobsona tego typu zjawiska są źródłem imperializmu, gdyż nadmierne oszczędności i koncentracja produkcji ograniczają konsumpcję, popyt, co zmusza przedsiębiorstwa do poszukiwania rynków zbytu w Trzecim Świecie. Imperializm prowadzi do wojny, gdyż elity, dążąc do zabezpieczenia swoich inwestycji zagranicznych, wymuszają wzrost wydatków wojskowych kosztem innych ważnych społecznie. J. Hobson postuluje zatem wprowadzenie podatku progresywnego oraz inwestowanie nadwyżek dochodowych w edukację społeczną, która pozwoli na wyrównywanie różnic ekonomicznych [Czaputowicz 2007]. Wynikiem braku rozwiązania problemu narastającej przepaści pomiędzy najbogatszymi i najbiedniejszymi jest starcie cywilizacji zachodu ze światem islamskim. To właśnie zbyt nadmierna eksploatacja peryferii przez centrum doprowadza do ruiny całe społeczeństwa, pozbawiając je perspektyw na przyszłość, a tym samym prowadząc do kontestowania obecnego porządku świata i znacznego wzrostu liczby nowych rekrutów w szeregach Al Kaidy [Teorie i casusy... 2006, s. 45].

Scenariusze rozwoju globalizacji

Mając na uwadze powyższe problemy, przedstawiono poniżej cztery, według autora najbardziej prawdopodobne do realizacji scenariusze dla globalizacji wraz z towarzyszącymi im potencjalnymi problemami oraz ryzykiem konfliktów.

Realizacja przedstawionych w tabeli 2 scenariuszy może być niepełna bądź hybrydowa, choćby w sytuacji, w której integracji na poziomie regionalnym towarzyszy fala protekcjonizmu na skalę globalną. Niewątpliwie kontynuacja obecnych trendów, choć bardzo prawdopodobna, jest ryzykowna, skutkująca jeszcze większym przesileniem w przyszłości. Świadomi tego faktu są również decydenci gospodarczy wywierający naciski na Chiny, aby te dokonały rewaluacji swojej waluty, powołując się na przytoczone powyżej problemy nierównowag globalnych jako jednego z czynników prowadzących do powstania obecnego kryzysu finansowego.

Mimo oporów oraz podkreślania faktu, że chińska polityka walutowa pozostaje wewnętrzną sprawą tego kraju, politycy Państwa Środka zdają sobie sprawę z powagi sytuacji. Potencjalne kolejne kryzysy (rys. 1) i bankructwo gospodarcze Stanów Zjednoczonych oznaczają dla Chin utratę wartości większej części z ponad 3 bln USD rezerw walutowych zdobytych dzięki wyrzeczeniom społeczeństwa oraz niskiemu poziomowi życia, a także utratę jednego z najważniejszych rynków zbytu. Amerykanie z kolei są świadomi narastającej zależności od krajów Azji

dysponujących dużymi zasobami denominowanymi w aktywach dolarowych, co oznacza, że to od woli Azjatów zależy ranga USD jako waluty międzynarodowej [Vecchio 2009].

Tabela 2. Scenariusze rozwoju globalizacji w najbliższych latach

Typ scenariusza	Opis	Potencjalne problemy
Kontynuacja dotychczasowych trendów	Kryzys finansowy stanowi krótki epizod na etapie obecnie postępujących procesów globalizacyjnych.	<ul style="list-style-type: none"> – trudności ze stabilizowaniem gospodarki tylko za pomocą polityki monetarnej i fiskalnej – ryzyko wygenerowania nowego znacznie większego kryzysu, prowadzącego do rozpadu istniejącego światowego systemu społeczno-ekonomicznego – ryzyko destabilizacji światowego systemu politycznego na skutek narastania dysproporcji dochodowych
Integracja obszarów	Najbardziej powiązane gospodarczo obszary będą integrować się w ramach szerszych jednostek, docelowo prowadząc do unii gospodarczo-walutowych, jednocześnie rywalizować między sobą w ramach bloków.	<ul style="list-style-type: none"> – rozwiązanie odpowiadające teorii realizmu w stosunkach międzynarodowych, – ryzyko konfrontacji w przypadku braku rozwiązania problemów surowcowych
Fala protekcjonizmu	Powtórzenie sytuacji z okresu po „wielkim kryzysie” gospodarczym. Zatrzymanie procesów integracyjnych, dążenie do autarkii gospodarczej.	<ul style="list-style-type: none"> – ryzyko powrotu na ścieżkę geopolityki przez głównych aktorów światowych – ryzyko destabilizacji międzynarodowego systemu politycznego poprzez osłabienie wzajemnych powiązań handlowych – ryzyko konfliktu zbrojnego w przypadku krzyżowania się interesów państw zainteresowanych dostępem do surowców, rynków zbytu itd.
Rząd globalny	Próba powołania organizacji międzynarodowej oraz przekazanie jej części prerogatyw dotychczas posiadanych przez państwa narodowe.	Zbyt wczesna próba realizacji tego scenariusza może doprowadzić do odśrodkowych procesów destabilizujących światową scenę polityczną

Źródło: opracowanie własne.

Obecnie prowadzona polityka Quantitative Easing, tzw. luzowania ilościowego będącego tak naprawdę eufemizmem dla druku pustego pieniądza, może stać się punktem zapalnym prowadzącym do utraty rangi waluty rezerwowej przez

USD. Ponadto powyższe zdarzenia mogą przyspieszyć procesy integracyjne wielu regionów rozumianych jako grupy krajów o podobnych parametrach poziomu rozwoju wraz z emisją lokalnych walut, które to mogłyby utworzyć nowy światowy ład monetarny (obecnie potencjalni kandydaci to USD, EUR, JPY CNY, zaś w przyszłości mogłyby do nich dołączyć RUB, INR, BRL, czy też wspólna waluta krajów arabskich eksportujących ropę naftową), co odpowiadałoby w węższym ujęciu prezentowanemu przez Czajkowskiego, a także w Global Trends 2025 wariantowi wielobiegunowemu [*Międzynarodowe stosunki...* 2008, s. 282, *Świat w 2025...* 2009, s. 233–250].

Strefa euro to obecnie obszar o porównywalnej wielkości z gospodarką amerykańską pod względem PKB, a tym samym będąca najpoważniejszym konkurentem dla światowej supremacji USD. To oznacza, że obecny spadek wiarygodności w wyniku kryzysu zadłużeniowego niektórych członków strefy euro, choć oficjalnie będący przedmiotem troski władz amerykańskich, może okazać się dla nich korzystny, gdyż pozwalający na odwrócenie uwagi rynków finansowych od obecnych problemów gospodarczych i znacznie wyższego poziomu długu publicznego USA w porównaniu z państwami strefy euro, a także na utrzymanie *status quo*, czyli miękkiej hegemonii USA w sferze finansów.

Z kolei w przypadku RUB już można dostrzec jego promocję przez władze rosyjskie w kontaktach handlowych z krajami z dawnego ZSRR, gdyż tego typu działania po pierwsze sprzyjają umiędzynarodowieniu tej waluty, po drugie „w ramach WNP są rodzajem dźwigni reintegracyjnej byłego ZSRR” [*Polityka zagraniczna...* 2008, s. 126].

Państwa Ameryki Południowej zaś mogą próbować oprzeć w przyszłości swój system walutowy na BRL bądź podjąć próbę integracji gospodarczo-walutowej opartej na wspólnej jednostce monetarnej.

Z powyższych analiz wynika, że potencjalna architektura obszarów walutowych świata przedstawiałaby się następująco:

- strefa BRL – Ameryka Południowa,
- USD – Ameryka Północna,
- EUR – Unia Europejska,
- RUB – obszar postradziecki,
- CNY, INR, JPY – obszar Azji Południowo-Wschodniej,
- wspólna waluta państw bliskowschodnich wielkich eksporterów ropy i gazu,
- Afryka z podziałem na strefy, w których dominowałaby waluta głównych partnerów handlowych: 1) kraje Maghrebu powiązane z euro, 2) środkowa Afryka będąca obecnie obszarem silnej penetracji kapitału chińskiego powiązana z CNY, 3) południowa z ZAR (podobny podział dotyczyłby Ameryki Środkowej).

Jedynie w skrajnym wypadku pogorszenia się klimatu gospodarczego (np. na skutek kryzysu fiskalnego prowadzącego do dezintegracji europejskiej unii mone-

tarnej) można sobie wyobrazić ryzyko powrotu protekcjonizmu prowadzącego do zamrożenia procesów globalizacyjnych. Choć obecnie strefa euro znalazła się na rozdrożu pomiędzy ryzykiem rozpadu a koniecznością stworzenia ściślejszej unii politycznej i gospodarczej (obejmującej znaczną koordynację w zakresie polityki fiskalnej), to jest nadzieja, że solidarność europejska ponownie zwycięży nad narodowym egoizmem, co będzie stanowić dodatkowy impuls do ściślejszej integracji starego kontynentu.

Scenariusz globalnego rządzenia obecnie wydaje się niemożliwy do zrealizowania, gdyż, zgodnie z teorią integracji B. Ballasy'ego, następuje po pełnej integracji gospodarczo-walutowej. Ponadto obecny poziom dysproporcji w rozwoju gospodarczym poszczególnych państw świata przekreśla tę ideę, zwłaszcza że zgodnie z teorią optymalnych obszarów walutowych R. Mundella jednym z wymogów osiągnięcia stabilnej unii gospodarczej i walutowej jest zapewnienie elastyczności cen i płac oraz pełnej mobilności ludzi i kapitału [Mundell 1961]. Tego typu rozwiązanie skutkowałoby zapewne wielkimi ruchami migracyjnymi na skalę światową połączonymi z rosnącym oporem społeczeństw państw zamożnych.

5. Podsumowanie

Choć obecny kryzys gospodarczy wykazuje wiele cech wspólnych z okresem wielkiej depresji, to jednak ryzyko powtórzenia scenariusza protekcjonizmu oraz wybuchu konfliktu na skalę światową wydaje się mniejsze, choćby ze względu na wielokrotnie podkreślaną przez K. Rybińskiego „śmierć odległości” na skutek rewolucji transportowo-informatycznej, występowanie znacznie silniejszych powiązań społeczno-gospodarczych, a także odmienną politykę prowadzoną przez czołowe banki centralne od tej sprzed 80 lat. Obecnie bardziej prawdopodobnym scenariuszem będzie integracja świata w ramach w miarę homogenicznych bloków gospodarczych, których efektem powinny być lokalne unie gospodarczo-walutowe stymulujące powstanie wielobiegunowego systemu gospodarczego i politycznego. Zagrożeniem jego realizacji może być globalny kryzys zadłużeniowy, upadek systemu finansowego wraz z towarzyszącymi mu wszystkimi negatywnymi konsekwencjami, także konfliktem światowym. Niewielkie jest prawdopodobieństwo powstania w najbliższej przyszłości rządu światowego – formy globalnego rządzenia z powodu braku zarówno rozwiązania wcześniej scharakteryzowanych globalnych problemów, jak i uniwersalnego środka transportu umożliwiającego szybkie i tanie przemieszczanie się większej liczby ludności na duże odległości.

Literatura

- Bank for International Settlements* [2008], Committee on the Global Financial System, „Central Bank Operations and Response to Global Financial Turmoil”, CGFS Papers nr 31.
- Berman I., Wihbey P.L. [1999], *The New Water Politics of the Middle East*, Strategic Review.
- Bernanke B., Gertler M. [1995], *Inside the Black Box: The Credit Channel of Monetary Policy Transmission*, „Journal of Economic Perspectives”, nr 9.
- Burchill S. i in. [2006], *Teorie stosunków międzynarodowych*, KiW, Warszawa.
- Campbell C.J. [2002], *Petroleum and People*, Population and Environment, vol. 24
- Campbell C.J. [2003], *Oil Depletion – The Heart of the Matter, Ireland: Association for Study of Peak Oil & Gas – ASPO*.
- Cechetti S.G. [1998], *Understanding the Great Depression: Lesson for Current Policy*, NBER Working Papers, nr 6015.
- Cheng L. Ma Z. [2005], *The Effects of Financial Crises on International Trade, International Trade in East Asia*, NBER-East Asia Seminar on Economics, University of Chicago Press, vol. 14.
- Czaputowicz J. [2007], *Teorie stosunków międzynarodowych – krytyka i systematyzacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Galbraith J.K. [1991], *Ekonomia w perspektywie: krytyka historyczna*, PWE, Warszawa.
- Gospodarka światowa w warunkach globalizacji i regionalizacji rynków* [2009], red. Miklaszewski S., Molendowski E., Difin, Warszawa.
- Hońdo T. [2009], *Czym ta recesja różni się od wielkiego kryzysu?*, „Parkiet”, 23 luty.
- Krugmann P., Venables A. [1995], *Globalization and Inequality of Nations*, „The Quarterly Journal of Economics”, vol. 110, nr 4.
- Międzynarodowe stosunki polityczne* [2008], red. E. Cziomer, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków.
- Mingst K. [2006], *Podstawy stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Moczulski L. [1999], *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Bellona, Warszawa.
- Modławska J. [2002], *Charakterystyka japońskiego kryzysu lat 90.*, „Ekonomista”, nr 2.
- Mundel R. [1961], *A Theory of Optimum Currency Areas*, „American Economic Review”, November, 4.
- Ormsby A., Jacob J. [2009], *Timeline – British Actions to Deal with Financial Crisis*, Reuters, 19 January.
- Polityka zagraniczna Rosji* [2008], red. S. Bieleń, M. Raś, Difin, Warszawa.
- Pongracic I. [2007], *The Great Depression According to Milton Friedman*, Foundation for Economic Education, September, 2007.
- Reynolds Ch. [1992], *The World of States. An Introduction to Explanation and Theory*, Edward Elgar Publ. Ltd, Vermont.
- Shiratsuka S. [2003], *Asset Price Bubble in Japan in 1980s: Lessons for Financial and Macroeconomic Stability*, Discussion Paper NO 2003 E-15, IMES Bank of Japan.
- Shiratsuka S., Shirakawa M., Okina K. [2000], *Asset Price Bubble and Monetary Policy: Japan's Experience in the Late 1980s and the Lessons*, Institute for Monetary and Economic Studies, Bank of Japan, vol. 19(51), luty.
- Stiglitz J.E. [2004], *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Szczówka T. [2009], *FED, BoE, EBC zamierzają zmienić politykę monetarną*, „Gazeta Finansowa”, 13 listopada.
- Teorie i casusy globalizacji* [2006], red. R. Baecker i in., Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- Świat w 2025. *Scenariusze Narodowej Rady Wywiadu USA* [2009], Wstęp: J. Staniszkis, Kraków 2009.
- Vecchio F.D. [2009], *Questioning the US Dollar's Status as a Reserve Currency*, JPMorgan Chase, October.
- Wallerstein I. [2007], *Analiza systemów – światów. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Akademickie „Dialog”, Warszawa.
- Waterfield B. [2011], *France and Italy to Propose European Order Reform*, The Telegraph, 25 April.
- Wendt A. [2008], *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Wheelock D.C. [1992], *Monetary Policy in the Great Depression*, Federal Reserve Bank of St Louis Review, marzec.

Streszczenie

Lata 90. minionego stulecia oraz początek XXI w. to okres przemian politycznych i społeczno-gospodarczych w skali świata. Postępującym procesom globalizacyjnym wraz z rewolucją techniczną towarzyszył bezinflacyjny wzrost gospodarczy, który zakończył się wraz z wystąpieniem kryzysu finansowego obecnie przeradzającego się w zadłużeniowy. Celem niniejszej pracy jest próba nakreślenia potencjalnych scenariuszy rozwoju globalizacji w dobie gwałtownych zmian zachodzących na rynkach finansowych oraz w gospodarkach głównych graczy na arenie międzynarodowej. Na wstępie przedstawiono podstawowe teorie stosunków międzynarodowych niezbędnych do zrozumienia potencjalnego kierunku rozwoju przyszłych wydarzeń. Następnie dokonano analizy porównawczej wielkiego kryzysu lat 30. XX w. z obecnym kryzysem finansowym, kładąc nacisk na różnice będące wynikiem zastosowania zaleceń pochodzących z dotychczas przeprowadzonych i po części prezentowanych tu badań. Na zakończenie omówiono niektóre problemy światowe i nakreślono najbardziej prawdopodobne scenariusze przyszłych stosunków polityczno-gospodarczych.

Słowa kluczowe: globalizacja, kryzys finansowy, wielka depresja, teorie stosunków międzynarodowych.

The Great Depression and the Current Financial Crisis – a Comparative Analysis and Perspectives for Future Globalisation

In the 1990s and the beginning of the 21st century the world became an arena of great political and socio-economic changes. The ongoing globalisation processes and technological revolution were accompanied by unprecedented economic growth, which however came to an end with the onset of the current financial crisis, which has recently transformed into a debt crisis.

The aim of the article is to present possible scenarios for the globalising world in turbulent times. A short overview of basic theories of international relations followed by a comparative analysis of the Great Depression and the current financial crisis shall enable the reader to understand the course of possible future events.

Keywords: globalisation, financial crisis, Great Depression, theories of international relations.